

Orzą najlepsi



18. bm. w PGR Ludmierz koło Łodzi odbył się III ogólnokrajowy konkurs orki traktorowej. Do zawodów o miano najlepszego traktorzysty — oracza stanęło 17 zawodników wyłonionych w eliminacjach wojewódzkich reprezentujących POM-y, PGR-y oraz szkoły rolnicze. Mistrzem krajowym orki traktorowej został Zygmunt Żurek z POM-u Kargowa (woj. zielonogórskie), drugie miejsce przyniósł Janowi Budkowi z POM-u Bońki (woj. warszawskie), a trzecie zajął Michał Skowroński ze szkoły rolniczej w Kościerzynie (woj. łódzkie).

CAF - fot. Woźniak

Krakowska Chorągiew buduje flotę harcerską

Krakowska Komenda ZHP przystąpiła do akcji budowy śródlądowej i morskiej floty harcerskiej, zainicjowanej przez kierownictwo harcerskich drużyn wodnych i redakcję gazety harcerskiej „Świat Młodych”.

Harcerskie drużyny wodne woj. krakowskiego gromadzą obecnie fundusze na produkcję kajaków i łodzi żaglowych na potrzeby chorągwi oraz na budowę pełnomorskiego flagowego szkunera ćwiczebnego „Zawisza Czarny II”. Do akcji tej włączyły się również drużyny lądowe.

Niezależnie od udziału w budowie „Zawiszy Czarnego” grupa instruktorów żeglarskich z Krakowa postanowiła wybudować własnymi siłami jacht kilowy — dokładną kopię żaglowca „Spray”, na którym kapitan Joshua Slocum w latach 1895—1897 opłynął samotnie świat. Będzie to pierwsza na świecie wierna kopia słynnego statku Slocuma. Zostanie on też nazwany jego imieniem.

Na tej pełnomorskiej jednostce harcerze Chorągwi Krakowskiej będą zdobywali kwalifikacje żeglarskie.

Dokumentacja jachtu jest już na ukończeniu, wykonania okuć metalowych podjęły się gratis krakowskie fabryki. Stocznia Rzędna w Krakowie.

Milionowa afera w Bytomiu

Jedną z największych afier gospodarczych w naszym kraju wykryto w prywatnych przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych pracujących przy usuwaniu szkód górniczych na terenie miasta Bytomia. Jak wykazało wstępne dochodzenie — właściciele kilku takich przedsiębiorstw popełnili nadużycia na szkodę Skarbu Państwa sięgające około 6 milionów złotych. W aferę bytomską zamieszanych jest wiele osób, z których 19 znajduje się w areszcie śledczym. Dalsze dochodzenie w toku. (PAP)

13 tysięcy gości

Sezon turystyczny dobiega już wprawdzie końca, ale w dalszym ciągu wielu cudzoziemców przyjeżdża do Polski. We wrześniu br. gościliśmy ponad 13 tys. obcokrajowców tj. o blisko 10 tys. mniej niż w sierpniu br. w porównaniu jednak z wrześniem ubr. notuje się wzrost liczby gości zagranicznych o blisko 3 tys.

Stracenie patrioty hiszpańskiego

Według doniesień „Humanité”, 19 października został stracony na Wyspach Kanaryjskich patriota hiszpański Juan García Suarez. Był on żołnierzem armii republikańskiej. Po zakończeniu wojny domowej ukrywał się w ciągu 19 lat na tych wyspach. W roku 1947 został zaocznie skazany na śmierć za zabójstwo policjanta, który torturował jego matkę. By dowiedzieć się od niej, gdzie znajduje się syn. W ubiegłym roku policji udało się aresztować Suareza. Został on stracony, mimo iż w jego obronie stąpały szerokie warstwy ludności i władze duchowne, które zwracały się o ulaskawienie nawet do gen. Franco i mimo iż przed rezydencją gubernatora wojskowego Wysp Kanaryjskich w Las Palmas odbyły się demonstracje protestacyjne. (PAP)

Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Poznań
czwartek
22 paźd.
1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 251 (4889)

Ziemniaki jada „pełną parą” Lepiej z węglem i burakami

Pomyślny meldunek o przewozach jesiennych

Kolejny meldunek z frontu przewozów jesiennych tym razem jest na ogół optymistyczny. Przede wszystkim dzięki ogromnemu wysiłkowi i poświęceniu kolejarzy udało się zlikwidować powstałe w ub. tygodniu trudności w transportach węgla. Wspólnie z Min. Górnictwa ustalono, że PKP będą przewozić codziennie aż 230 tys. ton, a więc dużo ponad ustalone dzienne plany. W najbliższych dniach zatem wszelkie niedobory w przewozach węgla zostaną wyrównane.

Sprawa transportu ziemniaków przedstawia się również nieźle: zamiast 870, ładuje się

i przewozi ich codziennie ok. 1,5 tys. wagonów.

Po długim okresie niepokoju, kiedy dostawy buraków do przewozu były minimalne (co stwarzało groźbę późniejszych „korków” na liniach kolejowych) stan jest obecnie lepszy: ładuje się już codziennie ok. 3 tys. wagonów buraków, tj. tylko o niecałe 100 wagonów mniej niż przewidują plany. Nie oznacza to jednak, że na tym odcinku kłopoty się skończyły; w br. bowiem buraki muszą z konieczności (kwestia urodzaju) odbywać podróże niemal po całym kraju; z pół lubelskich wędrują do cukrowni poznańskich i wrocławskich, z krakowskiego w rejon Katowic, z warszawskiego do Gdańska i Poznania, co poważnie utrudnia pracę PKP.

Jedno tylko pozostało w całej kampanii przewozowej bez zmian: zakłady przemysłowe nadal przetrzymują wagony ponad ustalony termin. Tak jak

zawsze. Rekordy pod tym względem biją budownictwo i przemysł ciężki. (PAP)

Uchwała Prezydium NK ZSL w sprawie podniesienia hodowli

Apel do rolników

WARSZAWA (PAP)

Prezydium NK ZSL powzięło uchwałę w której m. in. stwierdza się:

W bieżącym roku wystąpiły duże trudności w zaopatrzeniu ludności w mięso. Wskutek wzrostu siły nabywczej ludności miejskiej i wiejskiej, dużego przyrostu naturalnego i względnej taniości mięsa w porównaniu z innymi artykułami spożywczymi, od początku bieżącego roku rosło stale zapotrzebowanie na mięso i jego przetwory. Zaszła konieczność zastosowania odpowiednich środków dla przywrócenia równowagi w obrocie mięsem. Dla podjęcia decyzji w tej sprawie zostało zwołane III Plenum KC PZPR.

Główna część ciężaru, powstałego w wyniku podniesienia cen na mięso spada na ludność nierolniczą, tj. na bratnią klasę robotniczą i inteligencję.

W tych warunkach rolnictwo nasze powinno wyteżyć siły dla możliwie szybkiego zwiększenia hodowli i poprawienia zaopatrzenia kraju w mięso. Przedłużanie niedostatecznego zaopatrzenia może zahamować rozwój całej gospodarki narodowej i podnoszenie stopy życiowej.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe ponosi w dużym stopniu współodpowiedzialność za wytworzoną sytuację i za jej szybką poprawę. I dlatego Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zwraca się z gorącym wezwaniem do członków ZSL i do wszystkich chłopów, aby:

► możliwie szybko i bez zwłoki wywiązywać się z obowiązków dostaw, a zwłaszcza z dostaw mięsa, ► dotrzymywać zawartych kontraktów na dostawę żywności i zawierali nowe umowy kontraktacyjne,

► dostarczali do punktów skupu wszystkie nadwyżki produkcji rolnej,

► organizowali nowe zlew nie mleka i ułatwiali jego dostawę do mleczarni,

► spłacali zaległości podatkowe, ubezpieczeniowe, z funduszu ziemi i inne,

► współdziałali w walce ze spekulantami, którzy razem z wrogami wykorzystują trudności i szkodzą gospodarce narodowej.

Długotrwała susza, która w tym roku dotknęła niektóre kraje, a w tym i Polskę wywarła już obecnie poważne szkody w produkcji rolnej, a jej skutki dadzą się odczuć i w roku przyszłym. A więc już teraz należy przedsięwziąć środki, które złagodzą skutki niepomyślnych warunków atmosferycznych.

Organizacje naszego stronnictwa współdziałając z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą powinny wpłynąć, aby w oparciu o rady narodowe, kółka rolnicze, o wszystkie chłopskie organizacje społeczno-gospodarcze został ustalony plan pracy dla całej wsi i poszczególnych gospodarstw na najbliższy okres zimowo-wiosenny.

Należy przygotować zaopatrzenie w nasiona jarych zbóż, strączkowych, pastewnych i olejnych oraz dopilnować należytego ich rozprzeczania. Pod zasiewy wiosenne i dla wzmocnienia ozimów trzeba przygotować zawczasu odpowiednią ilość nawozów mineralnych. Trzeba również wykonać starannie orki zimowe oraz przygotować odpowiednią ilość środków ochronnych i aparatury do zwalczania szkodników i chwastów.

Szczególną uwagę należy poświęcić uprawie kukurydzy, która w obecnym suchym roku okazała się dla wielu gospodarstw rośliną niezwykle pożyteczną, dającą dobre plony ziarna i stosunkowo duże zbiory zielonki na pasze.

Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL wyraża głębokie przekonanie, że wszystkie organizacje i wszyscy członkowie ZSL-u dadzą pełny wkład w poprawę sytuacji, w dalszy rozwój i umacnianie Polski Ludowej

nie przygotowanie specjalnej galar, na którym statek spłynął do morza.

Oblicza się, że budowa statku będzie trwała 1 rok. (PAP)

Izotopy w lecznictwie



Izotopy promieniotwórcze znajdują coraz większe zastosowanie w lecznictwie. W kraju istnieje już kilka ośrodków izotopowych — ostatnio rozpoczęła pracę nowa tego rodzaju placówka w Warszawie.

Na zdjęciu: W Ośrodku Izotopowym Akademii Medycznej w Poznaniu — dr W. Wanic w pracowni wysokiej aktywności podczas rozdzielania izotopów promieniotwórczych. CAF - fot. Langda

Totek płaci...

W konkursie sportowym Totolotek z dnia 18 października 1959 stwierdzono: 2 rozwiązania z 5 pr. traf. wygr. po ok. 645.320 zł; 90 rozp. z 5 zw. traf. wygr. po ok. 14.338 zł; 5.132 rozwiązania z 4 zw. traf. wygr. po ok. 377 zł; 92.850 rozwiązania z 3 zw. traf. wygr. po ok. 20 zł.

Wrocławskie na szkoły

Około 60 mln złotych w gotówce i materiałach budowlanych zebrano już na budowę szkół Tysiąclecia w woj. wrocławskim. Najlepiej zbiórka funduszy na ten cel przebiega dotychczas w Legnicy oraz w powiatach Lubań i Oleśnica. (PAP)

Śniegi i deszcze na zachodzie Europy

Agencja Reutera donosi o wielkich opadach śniegu i deszczu w różnych częściach Europy zachodniej.

W Szwajcarii po raz pierwszy tej jesieni spadły w górach śniegi. Dla ruchu kołowego zamknięte zostały przełęcze św. Bernarda i Simplona. Na innych przełęczach wliczając w to przełęcz św. Gotarda dozwolony jest ruch

kołowy tylko dla samochodów zaopatrzonych w łańcuchy.

W Madrycie niezwykle silna ulewa spowodowała zalanie kilku stacji metra. Wstrzymało to ruch pociągów. Ulewa, wyrządziła szkody w wielu częściach miasta. Potoki wody uniosły wiele samochodów i motocykli.

Według doniesień z Francji, silne deszcze wystąpiły w południowych departamentach. W pobliżu granicy włoskiej zanotowano w ciągu 24 godzin 90 milimetrów opadów. Wiele rzek wystąpiło z brzołów. W Nicei wskutek ulewy wstrzymana została komunikacja lotnicza. (PAP)

Nareszcie

Po wielu tygodniach suszy pojawiły się 20 bm. nad Pomorzem Zachodnim chmury, z których na zeschniętą, po piórzeziemi spady od dawna oczekiwane krople deszczu.

W nadziei, że spadły deszcz jest zapowiedzią większych opadów, rolnicy intensywniej zabrali się do pracy w polu. (PAP)

Kronika wypadków

O godz. 14.30 u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego samochód osobowy zderzył się z tramwajem linii „13” prowadzonym przez E. Milczaraka. W wyniku zderzenia samochód został poważnie uszkodzony. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda motorniczego. *

Piętnastoletni Lucjan Pięta wyskakiwał o godz. 15 na ul. Grunwaldzkiej z tramwaju linii „6”. Wynik? — pęknięcie kości podudzia i... pobyt w szpitalu. *

Na ul. Dąbrowskiego samochód osobowy zderzył się 20. X. 59 r. o godz. 18.45 z dwoma tramwajami: linii „7” i „8”. Samochód uległ rozbiciu, a jego pasażerowie odnieśli obrażenia. (Of)

BRAL-269

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Fiejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biernik, miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

OPINIE I MYŚLI

III PLENUM

O publikowana we wtorek uchwała III Plenum KC PZPR określa obecną sytuację gospodarczą kraju oraz precyzuje zadania dla ogniw gospodarczych na najbliższą przyszłość.

Zbyt szybki wzrost siły nabywczej ludności oraz spadk pogłowia trzody chlewniej spowodowały konieczność podniesienia cen mięsa i jego przetworów. Najpilniejsze zatem zadanie w obecnej sytuacji to uporządkowanie stosunków rynkowych i podniesienie produkcji hodowlanej. Aby ten cel osiągnąć konieczna jest przede wszystkim racjonalna gospodarka posiadanych zasobami pasz z produkcji własnej i z importu. Poważna rola w tym zakresie przypada PGR-om, spółdzielniom produkcyjnym, kolektom rolniczym i innym organizacjom wiejskim i społecznym.

Drugie ważne zadanie w obecnej chwili to uporządkowanie gospodarki finansowej i inwestycyjnej oraz gospodarki rezerwami państwowymi. Konieczne staje się przede wszystkim zwiększenie dyscypliny finansowej. Dotychczas mieliśmy bowiem do czynienia z częstymi faktami niezasadnego, żywiołowego ruchu płac w górę — bez rzeczywistego pokrycia w wydajności pracy. Chodzi więc o to, by niektórzy kierownicy gospodarki nie byli dystrybutorami funduszu płac, lecz jego gospodarzami.

Należy też zlikwidować rozluźnienie dyscypliny inwestycyjnej. W wypadku zasadniczym kryterium może być tylko celowość i efektywność inwestycji.

Realizacja uchwały III Plenum wymaga pilnej poprawy metod pracy centralnych i terenowych ogniw aparatu gospodarczego. Surowy reżim oszczędnościowy powinien towarzyszyć na każdym kroku. Ulepszenie metod gospodarowania wymaga koordynacji wysiłków i dobrej woli każdego obywatela. I tego przy tokarce w fabryce, i tego przy plugu w polu, i tego przy desce krawalniczej. Od nas samych zależy w jakim stopniu zrealizujemy zadania wynikające z uchwały ostatniego Plenum.

Mieczysław Haliński

Wysokie koszty odkrycia Ameryki...

Krzysztof Kolumb nie odkrył przypadkowo 12 października 1492 roku Ameryki, jak podawała nam dotychczasowa wiedza, gdyż był o istnieniu Indii doskonale poinformowany. Twierdził tak uczone radziecki członek Akademii Nauk. Jak donosi radio moskiewskie ów naukowiec radziecki odnalazł list Kolumba do hiszpańskiej królowej Izabeli, z którego wynika, że Kolumb zdawał sobie sprawę ze znaczenia Indii Wschodnich i odległości do nich. Ze względu jednak na wysokie koszty wyprawy na zachód, jaką przedsięwziął Kolumb, dwór madrycki ukrywał rozmyślnie cel podróży, aby nie wzbudzać niezadowolenia w Hiszpanii. (th)

Spróbuj szczęścia w nowej grze

»KOZIOLKÓW«

— skreślaj 5 liczb z 49

Wypłata wygranych już od 2 trafień!

Tydzień kultury polskiej w Gruzji

Telefoniczna rozmowa z W. Koczoradze

W dniu rozpoczęcia w Gruzji „Tygodnia kultury polskiej” rozmawialiśmy telefonicznie z przewodniczącym gruzińskiego towarzystwa przyjaźni i kontaktów kulturalnych z zagranicą — Wachtangiem Koczoradze.

— Jakiego będą najważniejsze momenty przeprowadzonego w Gruzji „Tygodnia kultury polskiej?” — zapytaliśmy.

— W ciągu „Tygodnia kultury polskiej” odbędzie się bardzo dużo różnych imprez i to nie tylko w Tbilisi, ale również w wielu innych miastach Gruzji — odpowiada Wachtang Koczoradze. — Najważniejszym jednak momentem będzie powołanie do życia Gruzjińskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Nastąpi to w dniu 26 października w Tbilisi — na uroczystym zebraniu przedstawicieli różnych organizacji i najszerzych mas społeczeństwa Gruzji.

Pięcioraczki w Texasie

W San Antonio w stanie Texas (USA) przyszły we wtorek na świat pięcioraczki. Matką ich jest 27-letnia P. Hannah, żona porucznika lotnictwa amerykańskiego.

Pięcioraczki — same dziewczynki urodziły się o trzy miesiące za wcześnie. Mimo natychmiastowego umieszczenia noworodków w inkubatorach i troskliwej opieki lekarskiej, cztery z nich zmarły po kilku godzinach.

P. Hannah jest już matką dwóch chłopców w wieku 2 i 5 lat. (PAP)

Niełatwa sytuacja paszowa

Z narady w Prezydium WRN

(inf. wł.)

Skutki długotrwałej suszy jaka nawiedziła Polskę, mogą się ujemnie odbić na stanie hodowli inwentarza. Odczuwa się bowiem brak pasz soczystych i objętościowych zwłaszcza dla bydła na okres zimowy, co grozi ewentualnym obniżeniem produktywności krów.

Aby zapobiec takim skutkom Prezydium WRN zmuszone zostało do szukania środków zaradczych. Obok stałych zabezpieczających odpowiedni przydział pasz treściwych, postanowiono powołać specjalny zespół wojewódzki dla gospodarki paszowej, złożony z przedstawicieli administracji rolnej, organizacji rolniczych i zainteresowanych instytucji produkcyjno-handlowych.

Zespół ten pod przewodnictwem posła T. Malinowskiego odbył w środę drugie kolejne posiedzenie. Po zreferowaniu i wnikliwej analizie wytworzonej sytuacji — zobowiązano przemysł rolno-spożywczy do gromadzenia wszelkich produktów ubocznych, mogących zastąpić podstawowe pasze dla inwentarza, a Zakłady Obrótu Pasmami WZGS do zakupu i przeru-

— Kto występował z tą inicjatywą?

— Bardzo dużo instytucji, załóg fabrycznych, szkół, wielu pisarzy, działaczy kulturalnych. Między innymi inicjatorem był Uniwersytet Państwowy w Tbilisi i Związek Architektów. Wśród inicjatorów znalazł się prof. Cinoadze, który pracuje nad zagadnieniami stosunków i wzajemnych polsko-gruzińskich wpływów kulturalnych. Otrzymał list od znanego poety — Czikowani, który jest tłumaczem wielu pereł polskiej poezji; wśród inicjatorów jest autor książki o Mickiewiczu — Kwelelawa i wielu innych.

— Jak społeczeństwo Gruzji przyjęło zorganizowanie „Tygodnia”?

— Bardzo przyjaźnie, i z dużym zainteresowaniem. W niedzielę wieczorem witaliśmy na lotnisku w Tbilisi naszych polskich przyjaciół — delegację kulturalną z wiceministrem Rusinkiem na czele. Samolot się opóźnił, przyleciał w nocy — ale na lotnisku mimo to czekały tłumy mieszkańców stolicy Gruzji. To było prawdziwe święto.

— Co robi polska delegacja kulturalna?

— Przeprowadziliśmy już bardzo serdeczną rozmowę z I wicepremierem rządu Gruzji — Kuczawą, a potem poszczególni członkowie delegacji zwiedzili wytwórnię szampańskiej, wytwórnię herbaty, Uniwersytet. W dalszym progra-

mie jest odwiedzenie naszej Nowej Huty — Rustawi i dużego ośrodka — Kutaisi, zwiedzanie Batumi, kochozów i sowchozów, spotkania z działaczami kultury, artystami scen dramatycznych.

— Kto z polskich pisarzy, kompozytorów czy malarzy jest najbardziej popularny w Gruzji?

— Przede wszystkim — Mickiewicz. Znają go na równi z klasykami gruzińskiej poezji. Powszechnie znany i lubiany jest Chopin, Moniuszko. Z malarzy — artysta polsko-gruziński — Waliszewski. Popularny jest Tetmajer, a ze współczesnych — Kruczkowski. Ostatnio wydano kilka nowych polskich książek. Powstanie Gruzjińskiego Oddziału TPR-P niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia tłumaczeń, do jeszcze większego spopularyzowania polskiej kultury, nauki, sztuki — w ogóle Polski w Gruzji.

J. Z.

Elektrownie słoneczne w ZSRR

W Ormiańskiej SRR trwa budowa pierwszej na świecie słonecznej elektrowni cieplnej o mocy 1.200 kilowatów. Elektrownia ta składa się z 3.300 luster o łącznej powierzchni około 2 ha.

Odbijane przez te lustra promienie słoneczne koncentrują się na płaskim kotle, w którym wytwarzać się będzie para o ciśnieniu do 35 atmosfer i temperaturze około 435 stopni powyżej zera.

W ZSRR opracowano również konstrukcje niewielkich elektrowni słonecznych o mocy 10—15 kilowatów przeznaczonych do mechanizacji procesów produkcyjnych w fermach kochozowych. Elektrownie te powstaną szczególnie w dalekich rejonach górskich i paskowskich. Ponadto zbudowany zostanie nowy typ kolektora cieplnego do otrzymywania pary, o małych ciśnieniach.

Zastosowanie znalazły już pięć słonecznych, których używa się przy badaniach naukowych, przeprowadzanych nad metalami trudnopluciwymi, służącymi do budowy silników odrzutowych i rakietowych oraz reaktorów atomowych.

Istnieją już urządzenia do przekształcania promieni słonecznych w energię elektryczną i chemiczną. Opracowano również inne sposoby wykorzystania

energii słonecznej. Przy jej pomocy można np. stworzyć akumulator chemiczny, w którym farba akrydowa wystawiona na słońce pochłania energię słoneczną, a w ciemności wydziela energię elektryczną. (PAP)

Eisenhower udał się na urlop

Rzecznik Białego Domu Hagerty oświadczył we wtorek po południu, że prezydent Eisenhower pragnąc wykorzystać piękną pogodę oraz wyjechać z przewlekłej choroby i lekkiego przeziębienia opuści w środę po południu Waszyngton, udając się samolotem na 5-dniowy pobyt do miejscowości Augusta w stanie Georgia. Hagerty dodał, że Eisenhower powróci do Waszyngtonu prawdopodobnie w niedzielę wieczorem, lub w poniedziałek rano.

W związku z opuszczeniem Waszyngtonu, Eisenhower odwołał cotygodniową konferencję prasową, która odbywa się zawsze w środę. (PAP)

Ex-sympatia księżniczki Margaret angielskiej, 45-letni Peter Townsend zaręczył z 20-letnią córką belgijską „króla cygar” — Marie Lu Jamagne.

Fot. — CAI

Komolka ponownie skazany na karę śmierci

Jak już we właściwym czasie podawaliśmy Sąd Wojewódzki w Poznaniu, na podstawie dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, skazał Stefana Komolkę (ostatnio zam. w Warszawie) na karę śmierci. Oskarżony w okresie okupacji był komendant posterunku faszystowskiej policji białoruskiej w Doksycach brał udział w zabójstwach osób wojskowych i cywilnych, prześladował przez władze III Rzeszy.

W wyniku skargi rewizyjnej obrońcy oskarżonego — m. Jonsika doszło do procesu Komolki przed Sądem Najwyższym. 29 bm. trybunał ten podzielił zdanie sądu I instancji.

Warto dodać, że Sąd Wojewódzki w Poznaniu na początku grudnia br. wyznaczył termin rozpoczęcia procesu Napoleona Piaseckiego (zam. ostatnio w Czerwonaku pow. Poznań) Piasecki oskarżony jest również o ludobójstwo. (t)

GŁOS OBSERWATORA

Uczeni i politycy w kosmosie

Uwzględniając korzyści płynące z wymiany doświadczeń w dziedzinie osiągnięć naukowo-badawczych, których celem jest szybszy postęp w poznaniu kosmosu, rząd radziecki zamierza złożyć propozycję zwołania pod egidą ONZ międzynarodowej konferencji uczonych. To oświadczenie przewodniczącego delegacji radzieckiej na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, Kuzniecowa, wzbudziło natychmiast wielkie zainteresowanie w kołach zachodnich. Przewodniczącą delegacji amerykańskiej, Cabot Lodge, określił wystąpienie Kuzniecowa jako „nowy punkt w polityce radzieckiej”.

W istocie nowością jest jedynie propozycja zwołania światowej konferencji uczonych kosmologów. Natomiast już w marcu 1958 r. Związek Radziecki wystąpił z projektem utworzenia w ramach ONZ dwóch organów, z których jeden miał się zajmować działalnością naukowo-badawczą, drugi zaś — kontrolą przestrzegania zakazów działań militarnych w przestrzeni pozaatmosferycznej.

NOWE PROBLEMY PRAWNE

Powstały nie tylko nowe problemy naukowo-techniczne, związane ze stopniowym opanowywaniem wszechświata, lecz również i prawne. Do kogo będą należały w przyszłości inne ciała w kosmosie? Jaka jest wysokość suwerennych granic państwo-

wych? Kto i w jakiej formie będzie odpowiadał za ewentualne straty, poniesione wskutek powrotnego lądowania na Ziemi międzyplanetarnych pojazdów?

W grudniu 1958 r. ONZ powołała do życia specjalny komitet do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni pozaatmosferycznej. Od chwili powstania komitetu został zwołany przez ZSRR, Polskę, Czechosłowację, ZRA i Indie. Dlaczego? Dlatego, że wśród 18 państw, tworzących komitet, znalazło się 12 zachodnich, zaledwie 3 socjalistyczne i 3 z tzw. grupy neutralnej (Szwecja, Indie i ZRA). Tak oczywiste zmagajowanie komitetu przez blok zachodni stwarzało pełną gwarancję mechanicznego przegłosowania przede wszystkim wniosków amerykańskich. ZSRR proponował ze swej strony po 4 miejsca w komitecie dla Zachodu i Wschodu, zaś 3 — dla państw neutralnych, które odgrywałyby w ten sposób rolę jeźdźca u wagi.

ILUZORYCZNA DZIAŁALNOŚĆ

Utworzony pod naciskiem amerykańskim komitet zebrał się — bez udziału wspomnianych pięciu państw — dopiero po... pół roku! Po kilku zaledwie posiedzeniach komitet uchwalił raport, który będzie obecnie dyskutowany w ONZ. Praktycznie rzecz biorąc, komitet nawet nie próbował zająć stanowiska wobec jakiegokolwiek z kosmicznych zagadnień tech-

nicznych lub prawnych. Zrozumiano dobrze, iż bez udziału ZSRR w pracach komitetu wszelkie jego uchwały są zgoda bezcelowe. Uważa się, że komitet specjalny zakończył swą iluzoryczną działalność.

Czy obecna sesja ONZ zastąpi go innym organem, co do którego ZSRR i USA osiągnęłyby kompromis? W kuluarach istnieje w tym względzie ostrożny optymizm. Zdaniem jednak niektórych obserwatorów, ustalanie pozaatmosferycznych norm prawnych byłoby jeszcze zbyt wczesnym aktem, biorąc pod uwagę, że jesteśmy dopiero u początków technicznego i naukowego podboju kosmosu. Niemniej, ZSRR wielokrotnie już proponował rozległą pokojową współpracę w badaniach przestrzeni pozaatmosferycznej.

PRAKTYKA WYKAZAŁA

Wartość najnowszej propozycji radzieckiej polega na tym, że stawia ona poważny krok naprzód w pokojowej współpracy kosmicznej. Przyznaje na obecnym etapie pierwszeństwa uczonym nad prawnikami w rozwiązywaniu problemów wszechświata jest logicznym rozwojem samych wydarzeń. Najważniejsze jest to, aby zaistniała atmosfera dobrej woli i wzajemnego zaufania przy wspólnym przenikaniu tajemnic przestrzeni. Jak wykazała praktyka, łatwiej to przychodzi uczonym niż dyplomatom i prawnikom.

Antoni Pawlikiewicz

Mniej wcześniaków

Naukowcy z Kliniki Położniczo-Ginekologicznej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, którzy pod kierownictwem prof. Lesińskiego prowadzą od kilku lat badania nad przyczynami przedwczesnych porodów w różnych rejonach kraju, zaobserwowali ostatnio dość ciekawe i ważne zjawisko.

W pierwszym półroczu bieżącego roku nastąpił istotny spadek liczby porodów przedwczesnych i równoległe — przesunięcie się w górę przeciętnej wagi przedwcześnie urodzonych dzieci. Jeśli bowiem w latach 1957—1958 w warszawskiej klinice zaobserwowano 9,9% porodów przedwczesnych, a wśród nich aż 17,5% stanowiły wcześniaki o wadze poniżej 1,5 kilograma, to w pierwszym półroczu 1959 r. liczba porodów przedwczesnych spadła do 7,1%, a odsetek wcześniaków poniżej 1500 g wynosił już tylko 11,5.

Naukowcy warszawscy, zastrzegając się, że dane te muszą zostać jeszcze sprawdzone poprzez obliczenia oparte o szerszy „materiał obserwacyjny”, wysuwają jednak wyraźnie tezę, iż przyczyn tego znacznego spadku liczby wcześniaków szukać należy w zmianach jakie dokonały się „w sferze stosunku matki do przyszłego dziecka”.

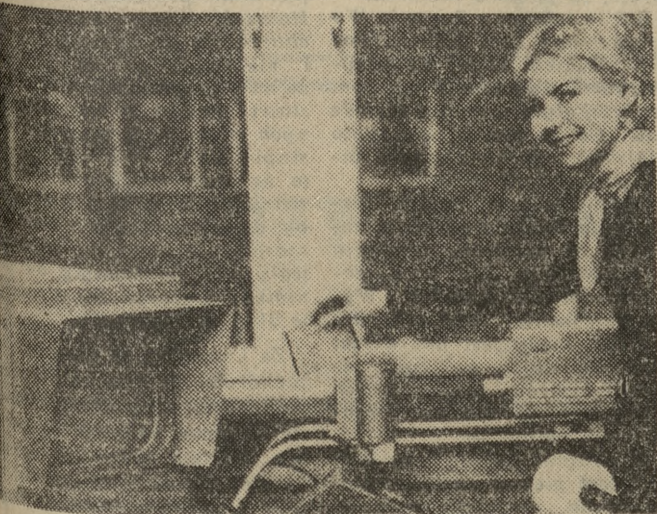
Na podstawie dawniejszych badań wiadomo, iż położnicy i pediatrzy znają w około 70% przyczyny przedwczesnych porodów. W 30% przyczyn tych nie daje się ustalić, z tym jedynie, iż wiadomo, że bardzo często w tych 30% kryją się porody świadome przedwcześnie prowokowane.

Obecnie — dzięki ustawie o dopuszczalności przerywania ciąży, kobiety nie są zmuszone tak często jak dawniej uciekać się w wypadku ciąży niepożądanej — do różnych „domowych”, półlegalnych i nielegalnych środków, odbijających się na zdrowiu płodu. Stąd spadek liczby urodzeń wcześniaczych.

Jeśli dalsze obserwacje potwierdzą dane zebrane przez klinikę prof. Lesińskiego, będzie to dowodem, iż ustawa o dopuszczalności ciąży wywiera wpływ na zmniejszenie wskaźnika śmiertelności niemowląt. Jak wiadomo bowiem — mimo całego arsenału, jakim rozporządza współczesna wiedza — 60% wcześniaków umiera wkrótce po porodzie. (API)

Talawizja w banku

Po raz pierwszy w Europie zastosowano w Sztokholmie kamerę telewizyjną do obsługi bankowej. Łączność telewizyjna upraszcza i skraca sprawdzanie kont bankowych, podpisów na czekach itp. między centralą jednego z wielkich banków szwedzkich, a jego filią położoną w odległej dzielnicy Hotogetet.



Fot. — CAF

Bratnia mogiła



Fot. — CAF

Darnica pamięta

Za wolność naszą i waszą

Podkijowski węzeł kolejowy Darnica stanowił dla hitlerowców iakomy kasek. Owey nocy, na początku kwietnia 1944 r., wszystkie tory zajęte tu były zdążającymi na niedaleki front transportami. Gwardyjskie ugrupowania Frontu Białoruskiego, czołgi, samochody, transporty z amunicją, cysterny benzyny, wagony sprasowanego siana. Obok sznuru cystern stał pociąg 1 DAPL — 1 Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej Wojska Polskiego.

Dywizjon walił teraz w pikujące „Junkersy” z zenitówek i cekaemów. Ale bomby padały bez przerwy. Jak pudełka wylatywały w górę załadowane wojskim pulmanami i wyladowane sprzętem wagony towarowe. Płoną, wybuchając raz po raz, pociąg amunicyjny. Czarno-czerwonymi kłębam płomieni wybuchaly cysterny benzyny. Kolejarze odciągali w bok transporty czołgów.

Zwisko na cekaemnie ciało Kurczewskiego. Błysk wybuchu rozniósł po torze ogniomistrza Balcera, Przybysza, Kalinkę, razem z nimi poszarych amunicję dwóch żołnierzy radzieckich. Zwalił się z platformy działo porucznik Rekuć, przyciskając ręce do wypalonych wybuchem benzyny oczu. Uderzyła pod wagon bomba — miotnęła w górę ustawioną na platformie zenitówkę wraz z obsługą. Stopy ginących celowniczych nie oderwały się od pedałów — i zanim działa runęło bezkaszalną masą w dół — wyrzuciło w niebo ostatnie dwa pociski.

DZIWNE SPOTKANIE

Jesienne słońce złoci pożyłkie już, zwalone nocnym chłodem liście drzew, prze-

świećta czerwone kielichy kwiatów, rozbiyskuje w literach napisów na czarnych nagrobkowych tablicach:

„Woinam Pierwoj Polskoj Armii pawszym w bojach z faszystskimi zachwaczkanami.”

Na cmentarzu, położonym na skraju Darnicy, nieopodal kolejowych torów, panuje cisza. W otoczeniu starych i nowych grobów mieszkańców Darnicy, okolonie młodymi drzewkami, znajdują się bratnie mogiły — żołnierzy polskich i radzieckich.

Pochyla się nad nimi dziewczęca postać. Poprawia kwiaty, odgarnia naniesione przez wiatr zeschie liście.

— Nasza szkoła, 46-ta szkoła kolejowa w Darnicy, otacza opieką te właśnie bratnie mogiły — opowiada. Ja pracuję w tej szkole, jestem laborantką w pracowni chemicznej. Obronę stacji znam z opowiadań. Nie mieszkaliśmy tu wówczas. Byliśmy na Dalekim Wschodzie, na Kamczatce, na Sachalinie. Tatuś, wojskowy, przeszedł ostatnio w stan spoczynku i od niedawna zamieszkał w Kijowie. Pytacie o nazwisko? Na imię mi Nela. Nazwisko — Zgrzybłowska.

— Przepraszam, ale nazwisko jest typowo polskie.

— Tak. Mój tatuś jest Polakiem. Pochodzi z okolic Sławutu...

DZIECI OPIEKUJĄ SIĘ...

Przez uchylone okno dobiega wesół gwar. Dzieci, korzystając z ciepłego dnia, wybiegły podczas przerwy na rozległe szkolne boisko.

— Nie tak tu było po wyzwoleniu, nie tak... — wspomina dyrektor szkoły, Grigorij Michajłowicz Matiusza. W Darnicy nie ostał się ani jeden piętrowy dom. Hitlerowcy „oczyszili” przedpole Kijowa. W kilku miejscach — ciągnie dalej dyrektor — znajdowały się groby radzieckich i polskich żołnierzy. Postanowiono przenieść je na cmentarz. I wówczas nasze uczennice i uczniowie — pionierzy i komсомолы — zdecydowali, że obejmą nad bratnimi mogiłami „szefostwo”. Tradycja już stała się, że na wszystkie święta — radzieckie i polskie — każda klasa składa na mogiłach wieniec. Dwa razy do roku, na Dzień Zwycięstwa i na rocznicę Rewolucji Październikowej, na cmentarz idzie w pochodzie z wieńcami cała szkoła. Wiedzą o tym mieszkańcy Darnicy — zawsze wielu dołącza się do pochodu.

DAWNIEJ I DZIŚ

Szeroka szosa przecina Darnicę, wbiega na zbudowany przed kilku laty wielki most im. Patona — słynnego naukowca, przekształca się w autostradę, przebiegającą przez nowe dzielnice mieszkalne Kijowa. Przejechać tędy nie jest sprawą łatwą. Bez przerwy ciągną sznury ciężarów, wiozących do Darnicy

cement i cegły, gotowe elementy budowlane. Bo Darnica rozrasta się w kilkunastotysieczną, nowoczesną dzielnicę mieszkaniową i przemysłową Kijowa. Obok kilku rejonów, jak tu nazywają — „prywatnych”, zabudowanych niewielkimi własnymi domkami, wyrastają z dawnego lasu, wśród zachowanych kęp sosen, nowe wielkie bloki. Dalej — dymią kominy zakładów naprawczych taboru kolejowego, kombinatu jedwabniczego, fabryki preparatów endokrynologicznych. Nie dziwnego, że dawni żołnierze 1 DAPL przyjeżdżając obecnie do Darnicy, nie mogą jej poznać. Zmieniła się i zmienia.

Ale pamięć o polskich żołnierzach — zachowała na zawsze.

Jerzy Zajackowski

Bimber wyżej?

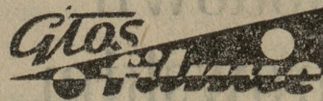
W związku z sejmową dyskusją nad projektem nowej ustawy antyalkoholowej znów rozlega się pytanie, czy dalsze obniżenie w spożyciu wódki nie przyczyni się do rozwoju bimbrownictwa?

Ciekawe dane na ten temat przytacza w ostatnim numerze pisma „Walka z alkoholizmem” mgr Jerzy Zieliński. Otóż statystyki wykazują, że bimbrownictwo jest poważnym problemem tylko w siedmiu województwach: przede wszystkim w białostockim i kieleckim (tam znajdowało się 67% wykrytych bimbrowni), następnie zaś w krakowskim, lubelskim, rzeszowskim, łódzkim i warszawskim. W tych rejonach kraju bimbrownictwo przed wszystkimi kolejnymi podwyżkami cen i ograniczeniami spożycia alkoholu.

Bimbrownictwo jest tańsze od spirytusu państwowego, zachęca ekonomicznie dla jego produkcji działa więc ciągle. Decyduje jednak o zasięgu tego procederu inny moment, mianowicie poziom cywilizacyjny i kulturalny społeczeństwa w danej okolicy kraju. Znamienne, że i w wymienionych siedmiu województwach bimbrownictwo występuje przede wszystkim w odległych i trudno dostępnych miejscowościach.

Dodatkowym, niezwykle ważnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi bimbrownictwa jest poczucie stosunkowo dużej bezkarności. Wykrywalność potajemnych gorzelni ostatnimi czasy poważnie wzrosła. W 1957 r. znaleziono ich 2052, w 1958 r. — 3019. Udało się to osiągnąć nawet bez szczególnych wysiłków.

Bimbrownicy, przyzwyczajeni do obojętności, z jaką ich traktowano, zbyt nie konspirowali. Wzrost wykrywalności przestępstwa nie likwiduje jednak jeszcze bezkarności. Warto zwrócić uwagę, że do 15. II. br. spośród 1756 spraw o potajemne gorzelnictwo, sądy umorzyły 5,9% spraw, w 28,1% zastosowano warunkowo zawieszenie kary. W pozostałych 66% spraw w ponad połowie wyroków (51,7%) wymierzono kary nie przekraczające 3 miesięcy więzienia, zaś w 25% spraw — wyroki skazywały na więzienie od 3—6 miesięcy. Jedynie w 3,9%



Zmierzch kina?

W Stanach Zjednoczonych kreśli się obecnie za ledwie 120 filmów rocznie, co stanowi jedną trzecią część przeciętnej produkcji ostatnich dziesięciu lat. W ten sposób USA spadły w produkcji filmowej z pierwszego na czwarte miejsce w świecie po Indiach, Związku Radzieckim i Francji. NRF i Francja produkują już niewiele mniej filmów rocznie.

Przyczyna tego spadku produkcji leży przede wszystkim w obniżeniu się frekwencji widzów kinowych w Stanach Zjednoczonych. Jeśli w r. 1948 zarejestrowano nie mniej niż 3449 milionów widzów, to w r. 1951 liczba ich zmalała do 2901 milionów, w r. 1954 wyniosła 2461 milionów, a w r. 1958 już niecałe 2060 milionów. A trzeba wziąć pod

uwagę także fakt, że powiększyła się równocześnie liczba mieszkańców. Amerykański widz kinowy oglądał średnio w roku 1948 30 filmów, podczas gdy w ubiegłym roku przypadła na jednego mieszkańca już tylko 14 filmów, a więc mniej niż połowa.

Zródło spadku frekwencji w kinach tkwi w telewizji. Nie udało się od niej odciągnąć widzów nawet przez szeroki ekran i inne nowe formy, które zastosowywali właściciele kin, w celu skokietowania widza. Skutkiem spadku frekwencji nastąpiło bezrobocie w Hollywood. Wprawdzie początkowo wielu ludzi z filmu przechodziło do telewizji, ale zaspokoila ona przedko swe potrzeby i dziś zmniejszenie produkcji filmowej oznacza tylko nowe redukcje. Nawet za granicą nie zarabia już Hollywood tyle co dawniej. Samuel Goldwyn, jeden z największych potentatów hollywoodzkich widzi możliwość polepszenia tej sytuacji tylko w znacznej po-



Artystka Francois Brion. Przyjemna, prawda?

Fot. — „Cinemonde”

prawie poziomu filmów, w podwyższeniu ich wartości artystycznych.

W Anglii też...

Również w Anglii notuje się coraz większy spadek frekwencji. Właściciele kin liczą się z niewesołym bilansem pod koniec roku i przewidują najwyżej 625 milionów widzów, podczas gdy w roku 1950 liczba ich wynosiła 1396 milionów. Prezydent Lord Rank oświadczył niedawno na posiedzeniu swej organizacji, że problem ten — aktualny coraz bardziej na całym świecie — wydaje się trudny do rozwiązania, a może nawet nie da się wcale rozwiązać. Należy się w każdym razie liczyć z koniecznością zamknięcia dalszych kin. W latach 1956/57 zamknięto 68 kin, przed rokiem dalsze 80.

Telewizja i sport kontra ekran

Do niedawna jeszcze Japonia mogła się poszczycić imponującymi liczbami, jeśli chodzi o frekwencję widzów kinowych. Kontinuita ta pogorszyła się od chwili, kiedy na dachach domów japońskich pojawiły się anteny telewizyjne. Ilość widzów kinowych spadła w ostatnich trzech miesiącach o 13 milionów, co wynosi 4,4 procent dotychczasowej liczby. W najbliższych miesiącach należy spodziewać się dalszego spadku wpływów w kasach kin japońskich. Drugim — obok telewizji — rywalem kina stał się sport. W związku z zbliżającą się Olimpiadą w Rzymie oraz w obliczu perspektyw zorganizowania w Japonii następnych igrzysk, wzrosło zainteresowanie sportem. Liczne atrakcyjne imprezy sportowe odciągają od kin wielu widzów.

K. L.

Nieco o hodowli w pow. ostrowskim

Sprawa inwentarza żywego w powiecie ostrowskim urosła w chwili obecnej do rangi głównego problemu. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość trzody chlewnej spadła o 5,415 sztuk, podczas gdy pogłowie bydła wzrosło zaledwie o około 800 sztuk. Jedną z przyczyn tego zjawiska był nieurodzaj ziemniaków, dalej — nie zawsze odpowiadające rolnikom warunki konfekcji trzody i niepełne zaopatrzenie w pasze treściwe. Dał się też odczuć brak

otrab żywności i śrutu kukurydziej. Sprawa ta winna zająć się w pierwszym rzędzie kółka rolnicze, które powołane są także po to, by regulować produkcję rolną na wsi i przystosowywać ją do potrzeb ogólnokrajowych.

Na pewną poprawę, jeśli chodzi o stan bydła, wpłynie niewątpliwie melioracja. W tym roku zmeliorowanych zostanie w powiecie ok. 360 ha gruntów ornych i zagospodarowanych 100 ha łąk. Regulacji doczeka się 4 km rzek i strumieni, o ile służba rolna dopełni swoje obowiązki wykonania tego planu. (rj)

Filia poznańskiego Technikum w Pile

Z inicjatywy KM PZPR uruchomiono w pilskiej Zasadniczej Szkole Zawodowej przy ul. Teatralnej na początku października filię poznańskiego Technikum Mechanicznego. Nową szkołę kieruje dyrektor szkoły w Poznaniu mgr inż. Madej, którego zastępuje w Pile dyrektor K. Lapa. Wykładowcami przedmiotów fachowych są inżynierowie pilskich zakładów pracy, ogólnokształcących natomiast — nauczyciele miejscowych średnich szkół. W tej chwili otwarto 2 i 3 klasę, do których uczęszcza około 90 pracujących uczniów. Życzymy nowej szkole pilskiej jak najlepszego rozwoju. (kc)

Nie zapominajmy o SFOS

W ostatnich trzech latach z SFOS-u pow. wągrowiecki otrzymał 528 tysięcy zł 210 tys. zł przeznaczyl na urządzenia obiektów użyteczności społecznej, jak łaźnia i pralnia miejska oraz szalety w Wągrowcu, naprawę remiz strażackich w Skokach i Łeknie, 47 tys. zł poszło na rozbudowę szkoły nr 2 w Wągrowcu, zakup pomocy do szkół, na sport (96.000 zł). Z pieniędzy tych korzystało też Mieścisko (28 tys. zł na salę kinową), po kilka tysięcy złotych wydano na remonty i urządzenia świetlic w 20 gromadach.

Część funduszy pozwoliła urzędzie punkty felcherskie w Kuszewie, Pawłowie Żońskim i Damasławku.

W tym wrześniu na terenie całego powiatu wągrowieckiego gromadzkie i miejskie Komitety Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy urządzają różne imprezy i zbiórki publiczne. (kdw)

Sanitariuszki wiejskie

Zarząd Pow. Zw. Młodz. Wielekiej w Pleszewie wspólnie z PCK organizuje 2-tygodniowy kurs sanitarny dla 45 dziewcząt z powiatu. Słuchaczki zapoznają się na zajęciach z zasadami udzielania pierwszej pomocy chorym, uczą się dawać zastrzyki, robić opatrunki itp.

Wiejskie przodowniczki zdrowia po ukończeniu kursu otrzymają z PCK specjalne torby sanitarne, wyposażone w najpotrzebniejsze leki. Będą one jeszcze uzupełniały swoje wiadomości w czasie dwudniowych, sobotnio-niedzielnich konsultacji, które odbywać się będą w ciągu roku w Pleszewie. (emp)

Jak z dostawami?

Obowiązkowe dostawy zboża w powiecie rawickim przebiegają pomyślnie. Do końca września powiat skupił 60 procent rocznego planu dostaw. Jest to o 826 ton zboża więcej, aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku. W gromadzie Bojanowo wykonano już 74 proc.

Do tej pory skupiono około 1000 ton ziemniaków, co stanowi niecałe 10 procent rocznego planu.

Gorzej przedstawiają się dostawy żywca. Do końca sierpnia wykonano 57 procent rocznego planu. Gromady Dłoń i Sobiańkowo wywiązały się zaledwie od 61 do 68 proc., Zielonawieś zaś tylko 36,8 proc. planu. Ale mimo to rolnicy Zielonejwsi w pierwszym półroczu oddali poza planem aż 584 sztuki trzody, a na plan tylko 107 sztuk. W gromadzie Sierakowo ponad plan oddano przeszło 1700 sztuk, na plan 700, zaległości więc wynoszą 9478 kg. Dane te mówią same za siebie. (wt)

Rogozińska Fabryka Maszyn... nie-Młyńskich

Każdego ranka, ludzie z troską spoglądają w niebo: utrzyma się jeszcze pogoda — czy też będzie padać? I jeśli rolnicy oczekują deszczu ze względu na oziminy, to robotnicy Rogozińskiej Fabryki Maszyn Młyńskich cieszą się, że deszczu nie ma. Mogą bowiem więcej zarobić.

Cóż ma wspólnego deszcz z zarobkami?

Gdzie indziej może nie, ale w fabryce rogozińskiej wiele. Na ostatniej giełdzie maszyn rolniczych, fabryka dostała sporo nowych zamówień i chcąc je szybko zrealizować „wyprowadziła” część montażu na podwórce. Bo pod dachem ścisk, że poruszać się trudno. A ciasto limituje wydajność.

Rogozińskiej fabryce przyjdzie chyba nazwę zmienić. Maszyny młyńskie i urządzenia

spichrzowe będące specjalnością fabryki od lat 60, ostatnio — coraz bardziej są wypierane przez maszyny rolnicze. W planie 7-letnim zajmą one już dwie trzecie masy produkcyjnej zakładu.

Skąd taki — zdawałoby się — przeczący specjalności zwrot w profilu produkcji?

— Nie budujemy w kraju nowych młynów, bo mamy ich nadmiar (szczególnie gospodarzy) i nie są one w pełni wykorzystane. Jeśli natomiast bu-

dujemy gdzieś nowy młyn, to wyposażamy go w najnowsze urządzenia z importu. Fabryka Maszyn Młyńskich nie znajdując możliwości rozwoju w starej produkcji — musiała poszukać nowej.

Tak zrodziła się produkcja czyszczalni do zbóż i nasion, tryjerów rolniczych, śrutownic rolniczych dla gospodarstw indywidualnych i zespołów, a także małych lecz szerokoświatowych młocarni (o napędzie przestawnym — kierał lub silnik), wiałn itp.

Cała dyskusja nad 5-letnią poświęconą była np. problemowi: jak zwiększyć pokupność maszyn? Wychodzono przy tym ze słusznego założenia, że nabywców będzie więcej wtedy, jeśli maszyny będą lekkie, tanie i niezawodne w użyciu.

Na warsztacie stoją już takie pierwsze maszyny, w których zastąpiono obudowę z drogiego i deficytowego drewna — lżejszą i tańszą obudową blaszaną.

Obok modernizacji poszczególnych typów maszyn, planuje się także opracowanie konstrukcji zupełnie nowych. Np. zaprawiarkę do nasion (dotychczas zaprawianie czyli chemizację uodpornianie nasion na choroby, dokonuje się przed siewem ręcznie), płótniarkę do czyszczenia nasion buraków (konstrukcje tej maszyny opracowuje IMR a zakład — technologia) itd.

Laikowi, nazwy i określenie przeznaczenia tych maszyn niewiele mówią. Warto więc podkreślić, że nie tylko wielkie kombajny, snopowiązałki, siewniki, pługi itp. maszyny, o których się najczęściej zwykło mówić i pisać — wyczerpują problem mechanizacji wsi.

Dlatego o tym wspominam?

Dlatego, iż wpatrzni w kilka kluczowych fabryk maszyn rolniczych (traktorów, kombajnów, snopowiązałek itp.), nie dostrzegamy zazwyczaj kłopotów mniejszych zakładów typu Rogoźna. Kłopotów technicznych, kadrowych, socjalnych. Nie dostrzegamy często wielkiej ofiarności, pomysłowości i inicjatywy tych małych zakładów oraz ciężaru gatunkowego produkcji, którą dają rolnictwu.

A praktyka nasza (i sąsiedów) dowiodła, że najlepsze wyniki w podnoszeniu plonów w rolnictwie nie uzyskuje się tylko drogą „traktoryzacji” czy mechanizacji wąskiego wyścinka prac, lecz mechanizacją kompleksową, od przygotowywania karmy i nasion po cząwszy.

Rogoźno potrzebuje maszyn, potrzebuje kilku inżynierów, potrzebuje nowych pomieszczeń.

Piotr Chojnacki

Hipolit Oset pisze:

Niedawno zadzwonił u mnie telefon.

— Słucham.
— Napiszcie, aby malci wiejskie nie unikali szczepienia dzieci przeciwko chorobie Heine-Medina, inaczej zwanej paralizem dziecięcym. Matki uważają, że zabieg dzieciom sprawia przykrość, wykrecają się więc od terminów, szukają tłumaczeń. Dodam, że tego-

goroczne, trzęsienie z kolei, szczepienia odbywają się do-

ustnie, za pomocą tabletek.

Był to telefon z Zarządu Wojewódzkiego Łigi Kobiet. Potem zaczęłam bliżej się przypatrywać dzieciom i matkom zamieszkałym w moim sąsiedztwie. Co te matki (nie tylko wiejskie) wyprawiają ze swoimi pociechami!

Oto kilka przykładów. Bardzo miła 7-letnia córka sąsiadki w ostatnim tygodniu — jak stwierdził lekarz — zachorowała na szkorbut. Wyobraźcie sobie — na szkorbut jesienią, kiedy jest pod dostatkiem wszelkich świeżych jarzyn i owoców, zawierających tak potrzebne młodemu organizmowi witaminy!

W drugim domu, przy którym jest piękny nasłoneczniony ogród, niedaleko rzeczki, las — a więc warunki do po-

Pożary

W czwartek 15 bm. powstał pożar w Osiecznej (pow. Leszno). Na ratunek płonącego stróżownika pośpieszyła zawodowa straż pożarna i straż kolejowa z Leszna.

Tej ostatniej straży odłączyła się przyczepa z motopompą, która siłą rozpędu wpadła na chodnik, rozbijając plot i poturbowała Kazimierza Grubwałda z PRK-10. Poszkodowany został natychmiast odwieziony do szpitala.

Dzięki akcji strażaków pożar ugaszono. Spalił się tylny dach i częściowo wewnętrzne urządzenia.

Gdy likwidowali pożar, leśniczy strażacy otrzymali meldunek przez radiową stację samochodową o ogniu w leszczyńskiej Roszarni.

Udał się na miejsce pożaru Pałacek się pakowały gasiła zakładowa straż.

Przyczyna tego pożaru była lekkomyślna podłączenie silnika pod napięcie. (R)

— Ja tylko chciałem zrozić ognisko — pisał ośmioletni Miecio Jaskuła ze wsi Kuźnica Kązka w pow. ostrowskim. Zamiar udał się aż na dobrze: ogień strawił 8 b. dynków. Przybliżone straty 123 tys. zł.

Podobnie było we wsi Stróżew. Siedmioletni syn Stanisława Rojka spowodował pożar, który strawił 6 zabudowań gospodarskich. Straty po 200 tys. zł.

A więc w ciągu ostatnich kilku dni pożary wzniosły ręką pozostawionych bez pieki dzieci, przyniosły szkody na 350 tys. zł. (rj)

Mistrzowie rzepaku

Przemysł tłuszczowy ogłosił dla plantatorów konkurs uprawy rzepaku. Najlepsze wyniki ze spółdzielni produkcyjnych w pow. jarocińskim uzyskał Rólnicza Spółdzielnia w Jarowie. Uzyskała ona wydajność 24 kwintali z ha.

Dodać trzeba, że RSW Jarów specjalizuje się w uprawie rzepaku już od 3 lat, osiąga najlepsze wyniki.

Spółród zaś indywidualnych plantatorów na uwagę zasługuje wynik uzyskany na plotku doświadczalnym, o powierzchni 0,25 ha, przez prez. Kółka Rolniczego w Łowiczach — Feliksa Dąbrowskiego. Z tego pola odstał on 11 kwintali ziarna, co w przecięciu na wydajność z 1 daje 45,2 kwintali. Produkcją w uprawie rzepaku przemysł tłuszczowy przynosił grody po 1.000 zł. (alk)

do matek

pieniami przeciwko chorobie Heine-Medina... Przecież choroba, o ile dotknie dziecka i nie uświe go na „tam świat”, to przynajmniej postawi kalekę o sparaliżowanych nóżkach, krzywym kciukiem itd. Akcja państwa (a kosztuje ona stono!) zmierza właśnie w tym kierunku by dzieci uratować. Ostatecznego szczepienia nie tylko zabrakło, ale zmniejszają do minimum wypadki tej strasnej w skutkach choroby.

Za krzywicę, za szkorbut zachorowanie dziecka nie jest piono (z winy domu) — winę się — moim zdaniem — kładę, jak się karze za wzdanie człowieka w szkody ciele i zdrowiu. Chyba przynajmniej mi słuszność.

Fotoamatorzy przed Operą w Poznaniu



Fot. — K. Przychodźki

Rozmaitości

Coraz więcej mówi się o podciągach pospiesznych z Poznania do Bydgoszczy przez Wągrowiec. Droga ta jest krótsza, a więc pasażerowie mieliby podróż nie tak uciążliwą, jak na zatłoczonej linii przez Gniezno.

OSP w Bojanowie liczy obecnie tylko 15 strażaków, co stanowi jedną trzecią wymaganej ilości do liczby mieszkańców. Młodzież bojanowska nadal stoi od tej służby. Ta sierom na garstka strażaków brata w tym roku udział w 2 alarmach nocnych, w gaszeniu czterech pożarów lasu i trzech pożarach zabudowań.

W powiecie rawickim coraz popularniejsze są tzw. „szkolne niedziele”. Taka niedziela miała miejsce w gromadzie Jutrosin, Szarakowo i Sierakowo i przyniosła 30.000 złotych na SFBS. (wt)

Zakłady Przemysłu Lmarskiego „Lenwit” w Witaszycach wspólnie z Powiatowym Związkiem Kółek i Organizacji Rolniczych w Jarocinie ustaliły wstępnie, że kontraktację lnu na 1960 r. będą przeprowadzały kółka rolnicze. Z tego tytułu grupa producentów lnu przy kółku rolniczym otrzyma 1 proc. wartości dostarczonego plonu na zakup wyrwywaczek i innych maszyn do uprawy tej rośliny. (alk)

Dobrodziejstwo cukrowni

Wieś o trzech sołtysach (2)

Pokrzepiona śniadaniem w zbierskiej gospodzie, choć niezbyt zbudowana jej więcej niż skromnym wyglądem, udaje się do Cukrowni, najpoważniejszego zakładu przetwórstwa rolnego w powiecie kaliskim. Odgrywa ona także dużą rolę w gospodarce sąsiednich powiatów: tureckiego i konińskiego. Do granicy tego ostatniego Zbiersk bowiem ma zaledwie parę kilometrów. Tu dostarcza się wagonowo, PKS-em i chłopskimi furmankami tysiące ton buraków. Tu ściągają w sezonie do pracy mieszkańcy okolicznych wsi.

Właśnie początek kampanii. W Cukrowni ostatnie przygotowania: szorowanie podłóg, generalna próba urządzeń. Za parę godzin rusza produkcja cukru. Cała surowina huczy od jednostajnego szumu maszyn, gdy zwiedzam ją w towarzystwie głównego technologa fabryki — mgr. inż. Stefana Kołacińskiego.

Oglądam nowe nabytki cukrowni, błotniarki pomysłu inż. Romana Szarejki. Mechanicznie zastępują one dotychczasową pracę ręczną 6 ludzi w czasie jednej zmiany, gwarantując jednocześnie mniejsze straty cukru i zupełnie bezpieczeństwo. Chwali je majster dyfuzji Józef Gąsior, który już ponad 40 lat pracuje w zbierskiej cukrowni. Rozpoczął tu praktykę jako 11-letni chłopak.

— Pan chyba należy do najstarszych stażem pracowników?

Majster uśmiecha się i zaczyna wyliczać.

— A Jan Fabisiak, a Józef Szyner, Andrzej Kaźmierczak, Antoni Karwacki, Józef Szymański, Antoni Wojtkowiak? Oni też po 40 lat przepracowali.

Z tej fabryki wyjdzie w czasie kampanii 300 tys. kwintali cukru, z tego dużo na eksport. W tym celu trzeba zrobić buraki zwiezione z planacji o powierzchni 4.600 hektarów.

Wokół Cukrowni koncentruje się życie całej osady i okolicy. Jej też chyba zawdzięcza swój rozkwit Gminna Spółdzielnia. Obroty w czasie kampanii skaczą wyrażnie w górę. Przed wojną istniał w Zbiersku jeden tylko

sklep „Społem”. Obecnie jest 7 spółdzielczych i to różnych branż.

Prócz tego Gminna Spółdzielnia obejmuje siecią 30 sklepów detalicznych 3 gromady: Stawiszyn, Zbiersk i Długawieś, skupiając 1700 członków (na 7000 mieszkańców).

Milionowe zyski, jak informują mnie wspólnie prezes Ryszard Królikowski i wiceprezes do spraw handlu Henryk Knecht, umożliwiają realizację takich planów jak: rozbudowa jeszcze w tym roku masarni w Zbiersku, a w 1960 r. punktu skupu żywca i rozlewni wód gazowych w Stawiszynie oraz magazynu zbożowego.

Nasza rozmowa nie ogranicza się tylko do spraw handlu, zbacza na temat vegetującego młyna, osiągnięć ze społu łaskarskiego, planów kółek rolniczych (dwa ostatnio powstały w Zbiersku). Ale to już osobny temat.

Maria Kempa

Rok 1960 — rokiem Kalisza

Zainteresowanie kaliskim jubileuszem już dawno przekroczyło granice miasta. Interesują się nim również różne instytucje. „Orbis” bada obecnie możliwości skierowania przez to najstarsze miasto wybieczek krajowych i zagranicznych.

Jednocześnie „Orbis” gotowy jest urządzić w przyszłym roku tymczasowy hotel, oczywiście po otrzymaniu odpowiedniego obiektu. (bak)

Pracownicy poszukiwani

Palacza centralnego ogrzewania, przyjmują zaraz Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. K8033

Szefów na obuwole wyborowe zatrudni Woj-skowe Przedsiębiorstwo Handlowe. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Stalingradzka 53. 34683g

Referentkę z biegłym maszynopisaniem i praktyką przyjmie z dniem 1 listopada br. na do-brych warunkach Spółdzielnia Przemysłu Lu-dowego i Artystycznego „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 78a — tel. 32-35. K8053

Mistrza produkcji energicznego, dobrego orga-nizatora i rutynowanego fachowca w zakresie obróbki armatury z metali kolorowych spiesz-nie przyjmie Przedsiębiorstwo Państwowe. Of-erty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3, K8057.

Kierownika handlowego z wyższym wykształ-ceniem i 3-letnią praktyką, lub średnim wy-kształceniem i 8-letnią praktyką zaangażuje od dnia 1 listopada 1959 r. Powiatowa Spół-dzielnia Ogrodnicza w Nowym Tomyślu. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw przyjmuje zarząd. K8029

Magazynierów materialnie odpowiedzialnych z praktyką w branży włókienniczej i odzieżowej, przyjmie zaraz Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Zakład Handlu w Poznaniu. Oferty z życiorysem, opi-nią z ostatniego miejsca pracy, prosimy skła-dać plac Wolności 18, V piętro — pokój 5. K8018

Dwóch samodzielnych ekonomistów — wyma-gane wyższe lub średnie wykształcenie ekono-miczne z odpowiednią praktyką oraz dozorę magazynowego przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Kosme-tycznymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6. Wa-runki do omówienia na miejscu. K8020

Rolnika z wyższym wykształceniem w charak-terze wykładowcy zatrudni natychmiast Szko-ła Rolnicza w Marszewie, p-ta i pow. Pleszew. Warunki pracy i płacy do omówienia na miej-scu. K8016

Praca

Pomoc domowa na stałe z gotowaniem na bardzo dobrych warunkach (własny pokój), potrzebna. Śniadaniek 19 m. 9. 34581g

Ogrodniczka i ucznia za-trudni. Warunki do o-mówienia. Gdynia, Dzia-łowska 58. K8040

Gospośia wzgl. pomoc do-mowa z referencjami na stałe na dobrych warun-kach potrzebna zaraz. Fredry 3 — Kamieński, sklep obuwni. 34586g

Przyjmie dozorstwo z ma-łym pokojem, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 — 34538g.

Obuwnik może się zgło-sić zaraz. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 — 34562g.

Uczni do lakierni przy-jmie, Zgłoszenia: Poznań, Kościelna 29. 34585g

Potrzebny czeladnik kra-wiecki, tylko dobra siła. Piekary 26, m. 3. 34586g

Pomoc do dziecka 1 1/2 ro-cznego przyjmie, Gwardia Ludowej 50 m. 7. 34670g

Pomoc domowa do leka-rza potrzebna zaraz. Sio-wackiego 12 m. 3 i p-tr. od godz. 14-18. 34675g

Przyjmie w dom wykań-czenie prac dziewiarskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34679g.

Pomoc domowa docho-dząca 3 razy w tygodniu, poszukiwana. Kramer — Druzbakiej 8 m. 10. 34681g

Potrzebny czeladnik (cze-ladnicza) krawiecko-damski na płaszcze i ko-szulki, siła samodzielna, praca stała, „Zuza” Wys-piańskiego 14 m. 7. 34694g

Feliks Pawlicki
W Zmarłym straciłmy dobrego Kolegę i Przyjaciela.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O tym zawiadamiają
PRACOWNICY
POZNANSKICH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH

Alojzy Klimek
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstań-cym
b. więzień obozów koncentracyjnych
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 października 1959 r. z cmentarza Parafialnego na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CORKA, SYNOWA, ZIĘC, WNUKI I RODZINA

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 II p-tr. Telefony: centrala 511-21 (łączy wszystkie działy redakcji i wydawnictwa); sekretariat redakcji 557-76; redaktor naczelny 557-76; sekretarz redakcji 548-85; dział łączności z czytelnikami 557-18; dział miejski 559-39; redakcja nocna 529-52. Sekretarze redakcji przyjmują codziennie w godz. 14-15. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 524-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż: „Ruch” Poznań, ul. Zwierzy-niecka 9, tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02. F-9

Sprzedamy narybek karpia

PANSTW. GOSPODARSTWO RYBACKIE
MIŁOSŁAW
pow. Września, tel.: Miłosław 16
tel. inf. od godz. 7-15 K8012

ZAGUBIONO

zezwoleń na zakup papieru światłoczułego i wosków nr K/195 z dnia 21. IX. 54 wydane przez Woj. Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Poznaniu dla Biura Proj. Zakł. Przem. Met. i Elektr. w Poznaniu, ul. Strolecka 31 — które UNIEWAZNIAMY. K8032

UNIEWAZNIA SIĘ zgubione zezwolenie nr K/413 z dnia 21. II. 1955 r. wydane dla Poznańskiego Biura Dozoru Technicznego w Poznaniu, ul. Chudoby 5 na używanie powielacza ręcznego. K8021

Nowe kołnierze z lisów tania sprzedam. Słowackie go 27 m. 7. 34423g

Sprzedam tokarnie 900 mm toczenia, stan dobry. Zbigniew Wilczyński, Czer-niewo, ul. 1 Maja 5, pow. Gniezno. 27798g

Sprzedam 100 kg owczej wełny lub widelki. Wia-domości: Szamocin. Mar-cinkowskiego 12 pow. Cho-dzież. 28234p

Siatki parkanowe polecam. Poznań, Czerwonej Armii 23 (warsztat). 28238p

Tokarnie „Cyting” prze-da „Automobilklub” w Gorzowie Wlkp., ul. Kr. Rady 41, tel. 34-01, w godz. 10-14 i 17-20. 28239g

Sprzedam — zamiennie na większy luksusowy samo-chód średniolitrażowy pie-ciosobowy „Plymouth Special de Luxe”, stan bardzo dobry (nadaje się na taksowę). Gorzów Wlkp. Dzierżyńskiego 26 m. 2, tel. 33-75 po godz. 20. 28240p

Maszynę dziewiarską „Tri colette” — nową — ko-rzystnie sprzedam. Śnia-deckich 16, m. 5. 34567g

Bramy, słupy, siatki par-kanową od 16 zł za 1 m2 sprzedam Wytównia Siatki Parkanowej, Poznań, O-siedle Szczepankowo, Cho-tomińska 49. Dojazd auto-busem nr 54 lub 62. 34568g

Samochód maolitrażowy sprzedam. Leon Rogacz, Jackowskiego 31. 34579g

Sprzedam korzystnie mo-tocykl „Junak” 350 nowy. Poznań, Łozowa 78 (Wis-niowa). 34664g

Wóz na gumach ogrodni-czych — dobry stan sprzedam. Poznań-Mini-kowo, Sandomierska 19. 34672g

Maszynę dziewiarską Du-biet 8/50, szpularka 4-wrzecionowa nowa oraz szafę trzydrzwiową do gar-deroby sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34673g.

Sprzedam maszynę kra-wiecką „Naumann”. Wia-domości: Dąbrowskiego 32 sklep. 34674g

Sprzedam spiesznie piec (angielkę), kaflowy, prze-nośny, na węgiel, Ostro-roga 31 m. 2. 34676g

Psa rasowego rocznego, owczarka szkockiego — sprzedam. Grunwaldzka 146a. 34678g

Sprzedam samochód oso-bowy, dobry stan, części zapasowe — cena 22 tys. zł. Ostrow Wlkp., Rasz-kowska 28 m. 8, Józef Kraska. 28233p

Sprzedam futro męskie, nowe, barany, wielkość średnia. Polkowski, tele-fon 97-52. 34680g

Sprzedam futro męskie, nowe, barany, wielkość średnia. Polkowski, tele-fon 97-52. 34680g

Wacław Rybski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA

Seweryn Dankowski
lekarz z Międzychodu
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 15 z domu żałoby.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA I DZIECI
Międzychód, 17. Stycznia 17. 34762g

Dnia 21 października 1959 r., zmarł po dłu-giej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy tatuś, sp.

PANSTW. GOSPOD. ROLNE
KARŁOWICE
pow. Poznań
OGŁASZA LICYTACJĘ
na:
6 szt. żrebaków 2-letnich
3 „ „ 1-rocznych
3 „ „ koni roboczych 5-12-letnich
Licytacja odbędzie się w dniu 24. 10. 1959 roku o godz. 9 w PGR Karłowice.
Dojazd koleją do st. Kobylnica, gdzie będzie oczekiwać powózka o godz. 8.30. K7981

FABRYKA GALANTERII METALOWEJ
PRZEMYSŁU GUMOWEGO
Poznań, ul. Młyn 26
tel. 93-04 i 527-78
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie 1.600 szt. linek bowdenowych do gaźnika z terminem wykonania — 400 szt. w roku 1959 i 1.200 szt. w 1960 r.
Wzory wzgl. rysunki do wglądu w Dziale Zao-patrzenia.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze wzgl. prywatne.
Termin składania ofert z podaniem ceny upły-wa w dniu 28. X. br. godz. 12.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w terminie j. w. K8048

OGŁOSZENIA DROBNE

Futro brązowe oraz łapki karakulowe sprzedam. — Czerwonej Armii 48 m. 6. 34697g

Futro męskie, piżmowce (wysoka figura) prze-da. Lubeckiego 8 m. 2. 34702g

Urządzenie gabinetu den-tystycznego, kompletne, z instrumentami przedwo-jennymi sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, 34698g.

Lokal mieszkalny z po-kojem, sypialnią, balkon-em z ogrodem na 3 po-koje w nowym budowni-ctwie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34668g.

Zamienie 2 1/2 pokoju, wspólne, słoneczne, bal-kon z ogrodem na 3 po-koje w nowym budowni-ctwie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34668g.

Lokal mieszkalny z po-kojem, sypialnią, balkon-em z ogrodem na 3 po-koje w nowym budowni-ctwie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34668g.

Zamienie 2 1/2 pokoju, wspólne, słoneczne, bal-kon z ogrodem na 3 po-koje w nowym budowni-ctwie. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34668g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Kupię 4 ha dobrej ziemi przy mieście powiatow-ym. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34541g.

Przetargi — Komunikaty

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 4 tel. 654-92, 658-63, 659-67

- OGŁASZA PRZETARG**
na pobudowanie ścianek oporowych drewnia-nych względnie z innego materiału zastępczego gwarantujących zabezpieczenie bocznie kolejo-nych przed naporem i zasypywaniem ich przez składowany obok węgiel kamienny. Ścianki oporowe o wysokości 100 cm należy pobudować przy bocznicach Hurtowych Skła-dów Opalowych jak niżej:
1. Hurtowy Skład Opalowy w Kaliszu przy ul. Obozowej — długość ścianki 350 mb.
 2. Hurtowy Skład Opalowy w Lesznie przy dworcu Głównym — długość ścianki 120 mb.
 3. Hurtowy Skład Opalowy we Wrze-sznie przy ul. Daszyńskiego 1 — długość ścianki 200 mb.
- Ogółem: 670 mb.

Blizszych informacji w drodze bezpośredniej względnie telefonicznej udzieli Sekcja Inwesty-cji pokój nr 24a. Oferty kosztorysowe na wy-konanie ścianek oporowych składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 5 li-stopada 1959 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K8063

Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu, ul. Jackowskiego 31 ogłasza I przetarg nieograniczony na prze-daż samochodu osobowego marki „Chevrolet-Fleetmaster”. Cena wywoławcza wynosi 37.500 złotych. Przetarg odbędzie się w dniu 2 listo-pada 1959 r. o godz. 10. Przystępujący do prze-targu zobowiązani są złożyć wadium w wyso-kości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Zakładu lub do NBP IV/O.M. Poznań na konto 1221-6/1-220. Warunki przetargu zgodnie z Zarządzeniem Min. Komunikacji z dn. 8 maja 1957 r. ogłosz-ozone w Monitorze Polskim nr 56/57. Samochód oglądać można przy ul. Majakowskiego 74, godz. 7-15. K8056

Kupię parcelę pod budo-wę. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34687g.

Właściciel sprzedaje dom (wille) z ogrodem opar-kanionym 2.800 m2 przy Staroleckiej 195. Po sprze-dazy mieszkanie wolne. 34671g

Kupię parcelę od 800 — 1000 m2 pod budowę do-mu rodzinnego w okolicy willowej Jeżyce, Winogra-dy lub stare osiedle Grun-wald. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3, 34559g.

Parcele około 1000 m2 Sta-rolęka, 200 m od autobu-su sprzedam. Pośredni-czo wykluczone. Toma-szewski, Matejki 44, m. 6. 34571g

Okazyjnie sprzedam willę podpiwniczoną, trzy poko-je z kuchnią i ogród za-drzewiony w mieście Ko-łobrz. Cena 170 tys. zł. Leo-nard Jarecki, Gozdów 67, poczta Koło, woj. poz-nańskie. 34572g

Parcele 1090 m2 — Podo-lany, pod domek 1-ro-dzinny, częściowo zadre-wioną, komunikacja miej-ska — sprzedam. Poznań-Junikowo, Ścinawska 4. 34573g

Parcele oparkanioną, u-zbrojoną pod budowę domku 1-rodzinnego w Luboniu, blisko dworca sprzedam. Adres wskaze Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 — 34666g.

Domek 1-rodzinny Rusz-czykówo — Mosina. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, 34689g.

Sprzedam pół willi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 — 34690g.

Przewiebnemu Du-chowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Wielobnemu Duchowieństwu, Sekcji Intr. przy Cechu Rzem. Różnych, Pomoc. Spółdz. Intr., Nauczycielstwu, Działu Szkolnej, Krewym, Przyjaciółom, Kolegom, Lokatorom z ul. Dzier-żyńskiego 16 i 27 i Znajomym za oddanie ostat-niej przysługi memu drogiemu mężowi, sp.

Janowi Ratajewskiemu
oraz za złożone wieńce i kwiaty, okazaną życz-liwość i współzrucie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
ZONA Z DZIECI
34511g

Wielobnemu Duchowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Wielobnemu Duchowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Wielobnemu Duchowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Wielobnemu Duchowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Wielobnemu Duchowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Wielobnemu Duchowieństwu, Kole-gom Powstańcom Wlkp. 1918/19, Dele-gacji ZBoWiD, Dyrek-cji Radzie Zakładowej i Pracownikom PZWR. Lokatorom domów przy ul. Prusa 4 i Dzierżyńskiego 36 oraz Krewym i Znajomym, a szczególnie Współkolegom Czwar-takom z b. 4 p. Strzel. Wlkp. za ostatnie po-zegnanie, sp.

ANTONIO KURASA
składa serdeczne „BOG ZAŁAC” rodzinie

Nowy COP

WICEPRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM WRN
MGR ZYGMUNT WĘGRZYK
INFORMUJE O WIELKICH ZAMIERZENIACH

Tom, spoczywający na biurku, liczy, łącznie z tabelami i planszami blisko 200 stron. Dziewięć czystych notes, wzięty z redakcji wypełnił się zapiskami. To jest plan dłuższej rozmowy na temat: okręg przemysłowy wielkopolsko-kujawski za lat 7. W notatkach zawarte są uwagi wiceprzewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu mgr. Zygmunta Węgrzyka; w oprawnym skrypcie mieści się „Wstępna koncepcja programu perspektywicznego zagospodarowania przemysłowego okręgu Konin — Łęczyca — Inowrocław” opracowana przez Komisję, złożoną z przedstawicieli trzech województw, kilku ministrów, a także pracowników nauki. Pracami tej Komisji kierował wiceprzewodniczący Z. Węgrzyk.

A więc — nowy COP? Na pewno nowy, centralnie położony, okręg przemysłowy. Zająć się do atlasów lub wysilić pamięć: chodzi o wielobok, którego krawędziami punktami są Kutno — Poddębice — Słupca — Barcin — Inowrocław — Włocławek. Szmat ziemi (11 powiatów) zamieszkały przez blisko milion ludzi, w tym dwa większe miasta: Włocławek (60,5 tys. miesz.) oraz Inowrocław (47 tys.).

KRAJNA 300 JEZIOR,
WĘGLA, RUDY I SOLI

Zaczął się przed paru laty od brunatnego węgla; potem nakreślono szersze plany — budowy elektrowni i nowych kopalń; wreszcie „wybuchła” sprawa kompleksowego zagospodarowania rejonu. Jak kompleksowo to kompleksowo: niewielka przemysłowa plama na mapie — Konin — Kłodawa — Adamów — napęczniała do rozmiarów wspomnianego wieloboku, a indeks spraw, koniecznych do rozważenia, powiększył się potężnie.

Nic zatem dziwnego, że Komisja pracowała rok, przedzierając się przez gąszcz problemów komunikacyjnych, wodnych, mieszkaniowych, rolnych, socjalnych, demograficznych, a uczeni tej miary, co prof. dr F. Barciński i prof. dr J. Czekalski mieli pełne ręce (a raczej: umysły...) roboty.

Sam przecież okręg nie jest jednolity. Okolica Konina — Kłodawy charakteryzuje się niskim poziomem produkcji rolnej, niskim stopniem zurbanizowania, słabym uprzemysłowieniem; rejon Łęczycy jest rolniczo zagospodarowany zadowalająco i ma średnio rozwinięty przemysł rolnospożywczy; natomiast Inowrocław z okolicą posiada najwyższą w kraju postawione rolnictwo, rozbudowane przetwórstwo rolne, niemałe zakłady przemysłu wapienniczego i chemicznego.

A warunki wodne? Toż to krajina (dokładnie) 300 jezior, charakteryzująca się zarazem niewielką ilością opadów oraz bardzo kapryśnymi wodami rzek. Taka sobie Warta może nieść w ciągu sekundy 17 metrów sześciennych H₂O (z dodatkami, z dodatkami!), ale potrafi także dostarczać aż 368 m³/sek. Równocześnie rejon Inowrocławia ma kłopoty z poborem wody, a brak odpowiednio dużej rzeki w pobliżu ogranicza tam dalsze intensyfikowanie produkcji przemysłowej (ścieki!).

BOGACTWA
UBOGIEJ ZIEMI

Żeby ustalić ostateczne wnioski, które powędrowały do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, na to potrzeba było nie tylko okrągłego roku wyteżonej pracy; niezbędnych okazało się 30 szczegółowych opracowań naukowych. Ale bo też gra warta świeczki. Hojnie matka-natura wyposażyła ziemię nowego COP-u w mineralne bogactwa.

Inowrocław — Kłodawa — Wapno: pokłady soli sodowej (kuchennej) i potasowej (na-

wozy!) oceniane na 5.861 milionów ton; zasoby pokładów wapieni — 256 milionów t.

Rejon Łęczycy: złoża rudy żelaza oceniane na 157 mln. t oraz złoża węgla brunatnego w okolicy miejscowości Rogoźno.

Gosławice — Pątnów (pow. Konin) i Władysławów — Adamów (pow. Turek): najlepiej zbadane złoża węgla brunatnego rejonu konińskiego, szacowane na 2.366 mln. t.

Ten bilans jest na pewno niepełny, ostrożny. Geolodzy nie bawią się w proroków; ogłaszają dane tylko dokładnie sprawdzone. Ileż zatem kryć może jeszcze skarbów uboga Ziemia Konińska?

Jeszcze potrzeba ostatecznych „przymiarek” planistycznych i inwestycyjnych w stolicy, zapewne i odpowiedniej uchwały Rady Ministrów. Ale już dziś wiadomo, że w ciągu najbliższych lat powstanie w Polsce nowy okręg przemysłowy — tym razem w centrum kraju. Takiego zdania są autorzy dwu koreferatów, jakie opracowano w związku z koncepcją Okręgu Przemysłowego Wielkopolsko-Kujawskiego (oficjalna nazwa) — prof. Liśkowski i mgr Witkowski. Co prawda pierwszy koreferent domaga się sporej ostrożności przy decydowaniu inwestycji — drugi wszakże uznaje projekty Komisji za nader rozsądne.

RESORTY CZEKAJĄ...

Sprawy nowego COP-u są niezwykle istotne dla rozwoju gospodarczego całego kraju. Na ostateczne decyzje czekają w tej chwili ważne resorty: energetyki, górnictwa, komunikacji. Nie wystarczy bowiem zapewnić sobie w budzie odpowiedniej środków materialnych; niezbędne jest wykonanie multum prac przygotowawczych.

Do końca przyszłego roku rejon Konina — Turka potrzebowałby solidnego planu zagospodarowania przestrzennego. Aby go otrzymać należy powołać do życia specjalną pracownię planu regionalnego w Poznaniu.

A o tym jakie (i gdzie) zakłady, osiedla, linie kolejowe planuje się budować w siedmiolatce w Okręgu Wielkopolsko-Kujawskim — przeczytajcie wkrótce.

Piotr Zycki

Paźdz.	Imieniny
22	Filipa Korduli
czwartek	Siońce: wsch. g. 6.12 zach. g. 16.23

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — g. 19 „Krutnawa”; POLSKI — g. 19 „Kartofel”; NOWY — g. 19 „Nie jesteśmy aniołami”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Czy człowiek może pomóc człowiekowi”; REWIA (Niezłomnych 2) — g. 19.30 „Hawajska gitara”; MARCINEK — g. 11 „Dziadek Zmruć Oczko”.

W WOJEWÓDZTWIE:

KALISZ — „Karmozyna”; BŁASZKI — „Rommersholm”; KOSCIAN — „Dziewczyna sędzią”.

Kina

W POZNANIU:

APOLLO — g. 10-20 „W samo południe” (USA 14.1.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Mściciel z Łańcucha” (USA 16.1.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wilcza jama” (czeski 16.1.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Sygnały” (polski 16.1.); GWIAZDA — remont; HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Kapitan z Köpenick” (niem. 16.1.); MALTA — g. 16-20 „Grzech” (jug. 18.1.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Winchester 73” (USA 12.1.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mój ukochny” (radz. 16.1.); OSIEDLE — remont; PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Trzecia Hecla” (włoski 16.1.); PIAST — g. 17 i 19 „Na polu chwa-

Trzy remisy hokeistów Indii

Turniej hokeja na trawie rozegrany z okazji 50-lecia istnienia Niemieckiego Związku Hokejowego w Monachium, był wielką próbą sił przed zbliżającymi się Igrzyskami Olimpijskimi w Rzymie. Do zawodów (oprócz drużyny gospodarzy) zaproszono mistrzów świata — Indię, oraz wszystkie silne drużyny europejskie z wyjątkiem zespołów kra-



jów demokracji ludowej. Poza NRF i Indiami reprezentowane były: Francja, Szwajcaria, Dania, Holandia, Hiszpania, Anglia i Belgia.

Był to prawie turniej olimpijski — informuje nas krótko po przybyciu do Poznania, obserwator turnieju z ramienia PZHT, trener państwowy Sobiesław Paczkowski. Poziom zawodów wysoki. Drużyny europejskie znacznie się poprawiły. Indie trzy razy musiały zadowolić się wynikami remisowymi: z Anglią i NRF po 1:1 oraz z Belgią 2:2.

Wszystkie zespoły — jak twierdzi nasz rozmówca — były przygotowane starannie. Spotkania miały ciekawy przebieg.

— Jak wypadłaby Polska w tym turnieju?

— Nasi reprezentanci z pewnością nie sprawiliby nam zawodu. Znaleźliby się w czołówce. (p)

W niedzielę finał mistrzostw powiatów

Sześć drużyn piłkarskich: LZS Biała (powiat Trzcianka), LZS Dolsk (powiat Śrem), LZS Bralin (powiat Kępno), LZS Siekierki (powiat Środa), LZS Bolewice (powiat Nowy Tomyśl) i SKS Zawisza (Krotoszyn), weźmie udział w ostatecznej rozgrywce drużyn nieprzegranych. Jak dowiedzieliśmy się w Woj. Komitecie Kultury Fizycznej, w niedzielę o godz. 10.30 zespoły te, podzielone na dwie grupy, rozpoczną na boiskach WSWF i Warty, przy ul. Maratońskiej półfinałowe rozgrywki systemem każdy z każdym. Finał piłkarskich mistrzostw województwa odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 na boisku przy ul. Maratońskiej. (of)

ly” (radz. 14.1.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Kroki w mgłę” (ang.-ameryk. 18.1.); SCALA — g. 16-20 „Pociąg” (polski 18.1.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Gwiazdy” (niem. 16.1.); TECZA — g. 16 „Oddział Trubaczów” (radz. 7.1.); g. 18 i 20 „Postrach kobiet” (franc. 18.1.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Opowieści Hoffmanna” (ang. 18.1.); WOJSKOWE — g. 20 „Pojedynek” (radz. 18.1.); FOTOPLASTIKON — od 9-21 „Chile i Bolivia”; RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Ukrzyżowani kochankowie” (jap. 18.1.); ZNIEC (Luboń) — g. 19 „Cichy Don” (I seria radz. 16.1.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 „Trzy depeche” (franc. 10.1.).

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Polonia „Akt oskarżenia” (USA 18.1.); Lech — „Inspekcja pana Anatola” (polski 18.1.); KALISZ — Syrena — „Cyran de Bergerac” (USA 12.1.); Stylowe — „Gospoda do wszystkiego” (USA 12.1.); Wolność — „Człowiek w przestworzach” (ang. 12.1.); LESZNO — Panorama „Zaproszenie do tańca” (USA 12.1.); OSTROW — Roma „Niepotrzebni” (franc. 18.1.); Siońce — „Wawóz grozy” (rum. 12.1.); PIA — Iskra „Serce matki” (radz. 14.1.); Lotnik — g. 17 i 20 „Wiosna Budapeszteńska” (węg. 14.1.).

Radio

PROGRAM I

15.30 Z życia ZSSR; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — utwory fort. Ludwika van Beethovena; 16.40 — „Ustrój a środowisko” — pog.; 16.50 — radiostacja młodzież; 17.15 — kurs jęz. ang.; 18.05 — aud. literacka; 18.25 — konc. żywcen; 19.05 — śpiewa „Śląsk”; 19.20 — Trybuna naukowościsła; 19.30 — „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 20.26 — sport; 20.30 — w rytmie tanecznym; 20.40 — ze wsi i o

Zmienił profesję



Mistrz świata w wadze ciężkiej, bokser szwedzki Ingemar Johansson zmienił profesję. Występuje on obecnie w programie telewizyjnym w Nowym Jorku wraz z popularną gwiazdą Dinah Shore.

Fot. — CAF

Doktor i lekarz

Ostatnie listy w dyskusji Czytelników „Głosu”

W dyskusji „doktor czy lekarz?”, która rozwinęła się w związku z określeniem doktora w stosunku do naszego znakomitego biegacza, a w „cywilu” lekarza Stefana Lewandowskiego, publikujemy dzisiaj kolejne listy naszych Czytelników. Zgadzać się z tymi głosami naszych Czytelników, którzy uważają iż określenie doktor w stosunku do wszystkich lekarzy jest w naszym społeczeństwie powszechnie przyjętym z wyjątkiem, redakcja uważa dyskusję na ten temat za zakończoną.

Może być doktor

Jako długoletni czytelnik „Głosu Wielkopolskiego” pozwalam sobie zabrać głos „w sprawie dr. Lewandowskiego”. Uważam, że dyskusja jest zbyt długa i nie tak bardzo potrzebna. Był przed wojną znany niemiecki lekkoatleta, biegacz, dr. Pelzter i nikt nie pytał, czy miał pracę doktorską w swej ankiecie personalnej, czy nie. Później był dr. Bannister i chyba też nikt się nie martwił, czy miał poważny dorobek naukowy. U nas przed wojną był doskonały tyczkarz dr. Klemczak i też nie było dyskusji o ten tytuł. Czy obecni dyskutanci „contra” do ktorskiej nomenklaturze dr. Lewandowskiego nie kierują się trochę zazdrością, nie znówu tak rzadką w „świecie lekarskim”?

Koledzy Lekarze! Przeczytajcie artykuł sprzed kilku

tygodni w „Służbie Zdrowia” o doktorze Lewandowskim, w „Służbie Zdrowia”, która jest organem Ministerstwa Zdrowia i Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia. Jeżeli te instytucje zgadzają się na takie określenie, to po co ta „burza w szklance wody”?

Spróbujcie zresztą studiować i trenować, albo pracować zawodowo i trenować, no i oczywiście dojdź do wyników, które na arenie światowej przyniosą Polsce zaszczyt tak, jak to jest z wynikami dr. Lewandowskiego. Wówczas, być może, nie będziecie tak zapamiętali krytykować naszego poznającego pisma za dodany do nazwiska tego zasłużonego sportowca tytuł doktora. Zresztą czy „lekarz” — czy „doktor” — uposażenie i tak wszyscy mamy według grup lat pracy zawodowej, więc i tu nie ma podstawy do zazdrości.

W naszym społeczeństwie bardzo często używa się tytułów, które się już nie raz zdezaktualizowały, jak „radca”, „poseł”, „prezes”, „minister”. Ludzie tak tytułowani wręcz uważają, że im się to należy. Dr. Lewandowski, jak czytamy, nigdy sam sobie tytułu „doktor” nie dodawał, więc wszystkim jest w porządku. Oby jak najwięcej takich właśnie lekarzy miała nasza medycyna i nasz sport. Z szacunkiem dla Redakcji b. prezesa sekcji lekkoatletycznej AZS Poznań dr med.

Franciszek Sokołowski

Synonim zawodu

W związku z prowadzoną na łamach „Głosu” dyskusją na temat „doktor, czy lekarz”, pozwalam sobie dorzucić kilka uwag na ten temat. Sprawę tytułów naukowych reguluje ustawa o szkołach wyższych z dnia 5 listopada 1958 r. W Dzienniku Ustaw nr 63 poz. 336, w art. 77 p. 1 czytamy: „Stopniami naukowymi są stopnie doktora i docenta określonej gałęzi nauki lub dyscypliny naukowej”.

Tytułem naukowym jest zatem „doktor medycyny” a nie „doktor”. Słowo „doktor” bez podania określonej gałęzi nauki lub dyscypliny naukowej nie jest w ogóle tytułem naukowym, a stanowi jedynie synonim słowa lekarz; może być więc bez obawy popełnienia przestępstwa używany przez każdego lekarza w stosunkach oficjalnych.

Nieporozumienie na ten te-

Poznań — Szczecin w gimnastyce

Reprezentacja gimnastyczna Poznania rozegra w niedzielę spotkanie ze Szczecinem. W roku ubiegłym w podobnych zawodach dwukrotnie triumfowali gimnastycy naszego miasta. Zawody odbędą się dla mężczyzn i kobiet, posiadających pierwszą klasę.

Początek zawodów o godz. 10 w sali Liceum im. Dąbrowskiego, przy ul. Garbary 18.

Turniej „dzikich” drużyn piłkarskich

Sekcja piłki nożnej WKS Grunwald organizuje od 28 — 31 bm. turniej drużyn piłkarskich dla młodzieży (od lat 15 do 17) nieprzegranych w klubach.

Zgłoszenia drużyn przyjmują sekretariat klubu, przy ul. Kościuszki 92/98 do 27 bm. w godzinach od 8 — 15 oraz w piątek do godz. 17.

Losowanie rozgrywek nastąpi 27 bm. o godz. 16 w sekretariacie klubu. Rozgrywki odbędą się na boisku przy ul. Świerczewskiego. (x)

mat powstało z chwilą ogłoszenia przez Ministra Zdrowia instrukcji w sprawie tytułów, używanych przez fachowych pracowników Służby Zdrowia z dnia 19. 6. 1958 r. (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Zdrowia nr 14 poz. 68 p. 1.) W instrukcji tej Minister napominał zarówno używanie tytułu „doktor” i „doktor medycyny”. Zarządzenie Ministra jest jednak tylko zarządzeniem wewnątrzresortowym i wobec ogłoszonej kilka miesięcy później ustawy, będzie musiało ulegać modyfikacji.

dr Paweł Zirpel

Mówimy:

„panie doktorze”

Wyrażenie „latający doktor” — tak modne w okresie międzywojennym w odniesieniu do znakomitego biegacza niemieckiego dr. Pelztera — zostało przez sprawcę sportowego lub agencję prasową zastosowane do naszego znakomitego średniodystansowca Lewandowskiego. Nie wynika z tego bynajmniej aby tym samym nadano oficjalnie taki tytuł biegaczowi i aby on sam miał się tym tytułem posługiwać. Jest w tej chwili lekarzem — może w przeciagu pewnego czasu uzyskać i dyplom doktora, faktem jest, że nikt — z wyjątkowo — nie powie do lekarza „panie lekarzu”, lecz „panie doktorze”, co słusznie redakcja zaznaczała na swych łamach.

Zupełnie niepotrzebnie dyskusji na ten temat doprowadzone zostały zagadnienia sportowców „karmionych żółtkiem i kurczakiem”, „surowych elbów” próżniujących zawodowo (list Pani H. Mączyńskiej). To są tematy odrębne, na które można długo dyskutować, ale nie łączą się z poruszoną sprawą „lekarz, czy doktor”.

Są to sprawy bardziej skomplikowane, niżby się na pozór wydawało i trzeba być bardzo dobrze zorientowanym w „blaskach i cieniach” naszego sportu, aby na ten temat zabrać głos. Angażując się w spór, broniąc barw swego klubu czy kraju, ludzie ci mniej mają na pewno możliwości pracy nad podniesieniem swych kwalifikacji zawodowych, a wansów itp. Są to zagadnienia bardzo trudne i niemożliwe do omówienia w krótkim artykule. Zresztą — jak wiadomo — zrywamy z mo- nym do niedawna pseudo- matorstwem i stawiamy nie- które „drażliwe” zagadnienia otwarcie. Pociągamy się, że w innych krajach sprawy nie są jeszcze uregulowane.

B. Różański